

Archiwum Akt Nowych w Warszawie, zespół Ambasada RP w Londynie, jednostka: Polska a Prusy Wschodnie -plebiscyt, przygotowania , protest polski, wyniki, akcja Delegacji Polskiej na Konferencję Pokojową; sytuacja wewnętrzna w Prusach Wschodnich, m.in. akcja antypolska, związki wojskowe. Noty, sprawozdania, memoranda, artykuły, wycinki prasowe 1920-1934, sygn. 503/1451, k. 208-210.



INSTYTUT PÓŁNOCNY

im. Wojciecha Kętrzyńskiego w Olsztynie



ARCHIWUM  
PAŃSTWOWE  
W OLSZTYNIE

MINISTERSTWO  
SPRAW ZAGRANICZNYCH

208  
WARSZAWA, DN. 13 CZERWCA 1922

Nr D.VIII.1716/22

Przy odpowiedzi należy się powoływać na powyższą liczbę.

Odpowiedź na pismo z dn. Nr

W sprawie: gwałtów niemieckich  
w Olsztyńskim.

POL:

Poselstwo Polskie w Londynie.

23 JUN. 1922

No. 784 Zak. —

Wydział Prasy i Propagandy M.S.Z. przesyłając w załączeniu odpis artykułu "Kurjera Warszawskiego" /Nr.156 z dn. 10/VI.1922/ w sprawie gwałtów niemieckich w Olsztyńskim, prosi o jaknajszersze wyzyskanie tego artykułu w propagandzie prasowej.

Wydział Północny M.S.Z., który szczególniejszą przykładą wagę do akcji prasowej w tym kierunku, wyraził życzenie, aby Poselstwo przesyłało wycinki prasy z artykułami i głosami w tej sprawie do Delegacji Polskiej przy Lidze Narodów do dossier Delegacji.

ZX MINISTRA

SZEF PRASY I PROPAGANDY M.S.Z.

1 załącznik

/Odpis art. "Kurj. War."/

ARCHIWUM  
PAŃSTWOWE  
W OLSZTYNIE

26 VI 22 R

Do

Poselstwa Polskiego  
w Londynie

M. S. Z. Wzór № 8.

Drkuarnia Państwowa № 14651, 6-VIII 21, 40000.

O d p i s.

POL:

Poselstwo Polskie w Londynie

23 JUN. 1922

No. P. 777 Zak.

10/VI. 22 r.

Nr. 156

"Kurier Warszawski" w.w.

*P. Karwancki*  
*Winiński*  
*26 VI 22 aw*  
gwałty niemieckie w Olsztynskiem

Jako bezpośredni skutek porozumienia niemiecko-rosyjskiego, ujawnionego tak wymownie przez podpisanie znanego traktatu niemiecko-bolszewickiego w Rapallo -- na terytorjum Prus Wschodnich rozgorzała intensywna akcja kół ~~militarystycznych~~ nacjonalistycznych niemieckich, nosząca wszelkie cechy przygotowań o charakterze wojskowym.

W związku ściślym z tą akcją pozostaje świeży objazd po Prusach Wschodnich, połączony z manifestacjami odwetowego nastroju i rewjami organizacji o charakterze wojskowym, pod którymi kryją się właściwie kadry armji, przepisami traktatu wersalskiego niedozwolonej. Takimi pokrywkwami organizacjami są -- obok Heimatsdienstu -- przeróżne Kriegseredn, Związki weteranów, kluby rzekomo sportowe i Związki młodzieży. Przy sposobności wizyty Hindenburga. Związki te przeprowadziły, przy zupełnej bierności władz rządowych, przypatrujących się spokojnie całej akcji, oraz przy tajnem jej popieraniu, formalną mobilizację, a manifestacje miały wszelkie cechy rewji wojskowych, przeprowadzanych przez "wodza" -- Hindenburga.

Równolegle z tem, w całej nagości i otwartości, bez jakichkolwiek oberek, wystąpiła akcja wyraźnego podburzania ludności niemieckiej przeciw ludności polskiej. Do akcji propagandowej użyto wszelkich środków. W artykułach dzienników, w teatrach, na zebraniach, w mowach okolicznościowych -- jeden tylko ton, jedno hasło: nienawiść wobec wszystkiego, co polskie i wezwanie do akcji przeciw Polakom. Jako cel, do którego urzeczywistnienia trzeba będzie zabrać się jaknajrychlej, orzy wszystkich okolicznościach wskazują się: odzyskanie utraconych obszarów.

Propaganda, tak forsowna, nie pozostała bez wyników. Przyjazd Hindenburga do Prus Wschodnich był hasłem do czynnych wystąpień podburzonych mas niemieckich przeciw ludności polskiej.

Niezwykle wymowną ilustracją położenia, jakie na terenie Prus Wschodnich wytworzyła podburzająca przeciw Polakom akcja propagandowa, są gwałty, jakich dopuszczono się wobec polskiego obywatela p. Artura Deutschera, i jego rodziny

210

we wsi Tannenbergu, w powiecie ostródzkim/Osterrode/.

Podrażnieni manifestacjami szowinistycznymi z okazji pobytu Hindenburga, Niemcy Tannenberscy urządzali na dom polskiego obywatela p. Deutscher'a kilkakrotne napady, połączone z formalnymi obłążeniami i ostrzelaniami jego domu. Napadano go także w polu, przy pracy i na drogach. Napadano nie tylko na niego samego, ale i na jego żonę i dzieci.

Atoli cała jaskrawość bezprawia, zadającego kłam wszelkim pojęciom cywilizacji, objawia się w niesłychanym zachowaniu się policji niemieckiej z Tannenbergu, Geierswaldu i Wystrucia, do której zwracał się o pomoc zagrożony w niebezpieczeństwie swego mienia i życia obywatel polski p. Deutscher. Policja niemiecka nie tylko nic nie zrobiła, aby go zabezpieczyć przed gwałtami ludności niemieckiej, prowadzonej do napadów przez wójta!! ale wyżsi jej funkcjonariusze, wezwani do interwencji, sami nawoływali do gwałtów, zachęcając "zbyt powolnych" temi słowy: "Zabijcie ich zabijcie tych Polaków ! "...

Nie pomogło i zwrócenie się o opiekę do rejencji olsztyńskiej. Tam p. Deutscherowi dano wyraźnie do poznania, że te wszystkie prześladowania są naturalnym i słusznym następstwem jego opcji na rzecz Polski.

Wszystkie te fakty są stwierdzone w urzędowych protokołach i autentyczności ich nikt nie może ośmielić się podawać w wątpliwość.

Powyższy wypadek z p. Deutscherem dowodzi, w jak opłakanych warunkach żyją polscy optanci na b. obszarze plebiscytowym i jak niezbędna jest natychmiastowa, jak najenergiczniejsza interwencja w ich sprawie. Jeśli rząd niemiecki nie będzie zmuszony do zarządzenia dostatecznych środków ochrony życia i mienia obywateli polskich w Prusach Wschodnich - najbliższa przyszłość musi, przy obecnym stanie umysłów wśród ludności niemieckiej i władz rządowych, wywołać straszne następstwa rozszalałej dziś przeciwpolskiej propagandy żywiołów szowinistycznych.

J. Ch.